GŁOS POMORSKI

Nr. 93 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 500 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **9000** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **10.050** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 10.500 mk., do Niemiec 11.750 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Angiji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe, **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 300 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 3-łamowej przed tekstem 1000 mk., wśród tekstu 1400, za tekstem 700 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 24-go kwietnia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Zasadnicza zgoda większości polskiej.

Dzisiaj Kluby potwierdzają układ. — Prawdopodobny powrót P. Prezydenta do Warszawy. — Co uczyni p. Sikorski?

WARSZAWA, 23. 4. (Telegram własny.) **Układy między grupą „Piasta“ i prawicą zostały ukończone. Wskutek niedzieli jednak, kluby grup rokujących postanowiły, że ich wyniki będą rozpatrzone i potwierdzone dopiero dzisiaj wieczorem na posiedzeniu poszczególnych klubów.**

Dzień dzisiejszy bedzie więc decydującym. — Jeżeli więc kluby „Piasta“ i prawicy nie wprowadzą żadnych zmian do układów, to po dzisiejszej konferencji klubów polskich, mających utworzyć polską większość parlamentarną, kluby te zwrócą się do Marszałka Rataja z zawiadomieniem o utworzeniu nowej polskiej większości.

Skoro wobec tego prezes ministrów, gen. Sikorski, nie zgłosi swej dymisji na ręce Prezydenta Rzplitej, w takim razie Marszałek Rataj powiadomi Prezydenta Wojciechowskiego, bawiącego dzisiaj na Pomorzu, że utworzyła się nowa polska większość, która wysuwa posła Witosa na stanowisko prezesa ministrów.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przerwałby wówczas swą podróż i wróciłby natychmiast do Warszawy celem mianowania nowego rządu.

Jeżeli jednak prezes Sikorski nie zechce wyciągnąć swych konsekwencji jeszcze dzisiaj, a będzie wolał otrzymać votum nieufności na plenarnem posiedzeniu Sejmu, wtenczas posiedzenie to zostałoby zwołane w środku bieżącego tygodnia, na którem zmuszonoby go formalnie do dymisji.

ZŁOTY POLSKI 8000 MAREK.

Warszawa. (Pat.) Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości: „Określona rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 1 kwietnia 1923 r. cena emisyjna 5 proc. złotych bonów skarbowych Serji I A została z dniem dzisiejszym podwyższona do 8.000 mkp. za 1 złoty.

GEN. LE ROND WE LWOWIE.

Lwów. (Pat.) Dziś o godz. 21 pociągiem z Krakowa przybył tu gen. Le Rond z małżonką. Na dworcu powitali go przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, poczem generał z małżonką odjechał do Hotelu Krakowskiego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Toruniu.

Toruń, 23. 4. (Tel. włas.) Dziś rano o godz. 9 przyjechał P. Prezydent Rzplitej w otoczeniu licznej świty do Torunia zatrzymując się na Głównym Dworcu, odświetnie przystrojonym.

Prezydenta witali na dworcu Wojewoda p. Brejski i starosta p. Czarliński. Przed dworcem ustawiono komp. honorową (szkołę asp. podoficerskich), orkiestrę stawił tutejszy pułk saperów. Przy wyjściu z dworca P. Prezydent odniósł się do licznie zebranych przedstawicieli duchowieństwa, generalicji z gen. de Latourem na czele i przedstwicieli władz samorządowych w serdecznej przemowie.

Pozatem ustawiony był przed dworcem szwadron 18 p. ułanów. Dostojnego Gościa witała p. prez. Michałkowa staropolskim zwyczajem, podawając Mu talerz z solą i chlebem. P. Wojewoda przedstawił nastepnie wszelkich przedstawicieli urzędów itp., poczem p. prez. miasta w obszernej mowie przywitał P. Prezydenta Wojciechowskiego.

Po mowie p. prez. Michałka P. Prezydent udał się czterokonną powózką do miasta przed pomnik Kopernika, gdzie osobiście złożył wieniec. Przed pomnikiem wygłosił mowę wiceprezes Tow. Naukowego ks. Makowski dłuższą przemowę, poczem się P. Prezydent udał w otoczeniu swej świty i przedstawicieli władz i obywatelstwa samochodem do koszar Ks. Poniatowskiego, gdzie ks. prob. Żołedowski odprawił mszę polową; kazanie na temat „Honor i Ojczyzna“ wygłosił ks. dziekan wojskowy Sienkiewicz. Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie sztandaru 18 p. ułanów, który po dokonanym uroczystym akcie P. Prezydent wręczył dowódcy pułku. Po całej ceremonji podejmował korpus oficerów garnizonu toruńskiego P. Prezydenta w kasynie oficerskim.

O godz. 12·30 rozpoczyna się zwiedzanie miasta podług planu z góry ułożonego.

Sprawa odszkodowań niemieckich.

Zaprzeczenie rządu francuskiego. — Rozpatrywanie planu odszkodowań.

Paryż, 20. 4. (Pat.) Wobec ponownych oświadczeń, rozpowszechnianych przez propagandę niemiecką w sprawie rzekomej misji Bergmana na konferencję w pierwszych dniach stycznia, Agencja Havasa komunikuje: Należy zwrócić uwagę, że: 1. Rząd Rzeszy miał wielokrotnie okazję przedstawienia mocarstwom sprzymierzonym swoich propozycji na piśmie, jednakowoż nie uczynił tego. Gdy rząd Rzeszy w grudniu r. z. podsuwał myśl zwołania narady pomiędzy przemysłowcami francuskimi i niemieckimi, wówczas ze strony sprzymierzonych odpowiedziano mu wyraźnie, że mogą być zbadane jedynie szczegółowo propozycje, wręczone sprzymierzonym na piśmie w drodze dyplomatycznej. Takie propozycje nigdy nie były doreczone. 2. Projekt na piśmie nie był przez Niemcy wręczony również na konferencji paryskiej w pierwszych dniach stycznia br. Sekretarz stanu Bergman nie był nawet w posiadaniu takiego projektu. Dopiero dnia 4-go stycznia, w wigilię zamknięcia konferencji, jakiś tekst nadszedł z Berlina w drodze telegraficznej do ambasadora Rzeszy w Paryżu. Zreszta konferencja zakończyła swe obrady, a sekretarz stanu Bergmann tego tekstu nie przedstawił, ani też nie usiłował podać go do wiadomości konferencji, co dowodzi, że rząd Rzeszy w rzeczywistości nie myślał o przedstawieniu propozycji na serjo.

Paryż, 20. 4. (Pat.) Na Quai d'Orsey odbyła się pod przewodnictwem Poincarego konferencja, na której rozpatrywano plan odszkodowań. Jak donosi „Petit Parisien“, na posiedzeniu tem omawiano również ogólną syutację.

Paryż, 20. 4. (Pat.) Nowa konferencja ministerjalna ustaliła ogólne dyrektywy francuskiej polityki w sprawie odszkodowań. Ostatecznem skoordynowaniem poglądów poszczególnych ministerstw zajmie się narada rzeczoznawców.

*

RĘKA RZĄDU RZESZY.
Starcia w Düsseldorfie.

Düsseldorf. (Pat.) Przyszło tu do starcia między 2000 bezrobotnych a policją, w którem 8 osób raniono.

Düsseldorf. (Pat.) Na zapytanie korespondenta „Petit Parisien“, bezrobotni, którzy brali udział w ostatniej demonstracji w Mülheim oświadczyli, że rząd Rzeszy zachęcał kolejarzy do zaniechania pracy.

Telegramy.

PROGRAM POBYTU MARSZAŁKA FOCHA W POLSCE.

Warszawa, (Tel. wł.) Z Min. Spraw Wewnętrznych komunikują:

W dniu 2-gim maja rano przybędzie marszałek Foch do Dziedzic, gdzie powita go minister spraw wojskowych oraz wręczy mu dyplom honorowego marszałka Polski. Równocześnie przybeda na dworzec w celu powitania władze wojewódzkie, organizacje sokole i harcerskie oraz delegacje miejscowych instytucji społecznych.

Następnie uda sie marszałek Foch do Częstochowy, gdzie przepędzi półtorej godziny, poczem przybedzie w nocy do Warszawy.

Od 3-go do 6-go maja marszałek Foch będzie gościem stolicy Polski.

Szczegóły pobytu w Warszawie będą podane później do wiadomości.

Od dnia 7-go do 9-go maja marszałek Foch zwiedzać będzie Biedrusk Poznań i Toruń.

Dni 11-go i 12-go przepędzi we Lwowie oraz następne dwa dni w Krakowie poczem opuści granice Rzeczypospolitej.

UCIECZKA BANDYTÓW Z WIĘZIENIA W MOKOTOWIE.

Warszawa, 23. 4. (Tel. włas.) Wczoraj wieczorem wyłamało się z więzienia na Mokotowie czterech bandytów po zamordowaniu trzech dozorców więziennych. Bandytów dotychczas nie schwytano.

*

Z POSIEDZENIA RADY LIGI NARODÓW.

Genewa. (Pat.) Na sobotniem popołudniowem posiedzeniu obradowała Rada Ligi Narodów nad kwestja ograniczenia zbrojeń. Rada poleciła prezydentowi, aby poinformował się u rządu Stanów Ziednoczonych, w jaki sposób mógłby współdziałać z innymi narodami w organizowaniu wspólnej kontroli nad prywatnym przemysłem wojennym i handlem bronią. Rada uchwaliła podać do wiadomości rządu Stanów Ziednoczonych projekt komisji rozbrojeniowej, przedstawiony tej komisji przez lorda Roberta Cecila oraz projekt powszechnego wzajemnego paktu gwarancyjnego.

PRZECIWKO STRONNICZOŚCI BISKUPÓW NIEMIECKICH.

Paryż. (Pat.) Kard. Touchot, biskup orleański wystosował obecnie odpowiedź na okólnik biskupów w Kolonji, w Monasterze i Paderborn, w którym biskupi występują przeciwko traktatowi wersalskiemu. Kardynał zauważa w odpowiedzi, że jest rzeczą niedopuszczalną, aby Niemcy po dokonaniu spustoszenia Francji i Belgji nie byli pociągani do odpowiedzialności. Dokonanie rewizji traktatu bez zgody Francji i Belgji byłoby naruszeniem prawa, sprzecznem z poczuciem ludzkości. Niemcy powinni zapłacić odszkodowania, które zapłacić mogą. Kardynał oświadcza, że pod tym względem solidaryzuje się ze stanowiskiem rządu. Kardynał jest ożywiony takiem samem jak biskupi niemieccy pragnieniem pokoju i braterstwa ludów, ale musi się to dokonać na podstawie sprawiedliwości.

Litwa bezowocnie protestuje.

Rada Ligi Narodów jednomyślnie przyjmuje raport Hymansa.

Genewa, (Pat.) Dziś odbyło się publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone sprawie polsko-litewskiej. W czasie rady zasiadali delegat francuski Hannotaux i delegat włoski Salandra. Ze strony litewskiej obecni byli prezydent ministrów Galwanauskas, poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas oraz przedstawiciel Litwy na konferencji w sprawie Kłajpedy w Paryżu Mandelstamm. oZe strony Polski uczestniczył w posiedzeniu delegat prof. Askenazy. Na wstępie rozpatrywano sprawę wykonania uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 3-go lutego w sprawie zniesienia strefy neutralnej między Litwą a Polską, Hymans wygłosił sprawozdanie, stwierdzające prawidłowe wykonanie przez rząd polski uchwały Rady Ligi Narodów w sprawie zniesienia strefy neutralnej oraz ostateczne załatwienie sporu polsko-litewskiego o Wilenszczyznę przez uchwałę Konferencji Ambasadorów z dnia 15-go marca. Galwanauskas wystąpił w gwałtownem przemówieniu przeciwko raportowi Hymansa, ponawiając oskarżenia przeciwko Polsce z powodu objęcia przyznanej części strefy neutralnej, oraz protestując przeciwko uchwale Konferencji Ambasadorów, jako nieważnej i uznanej przez Litwę za bezprawną i gwałcącą suwerenność Rosji. Delegat polski Askenazy stwierdził bezzasadność oskarżeń przeciwko wykonaniu uchwały Rady Ligi przez Polskę, odpartych zresztą już w poszczególnych odpowiedziach rządu polskiego. Następnie delegat Askenazy przypomina poprzednie oświadczenie delegata litewskiego wobec Rady, żądające określenia granic wschodnich Polski przez Konferencję Ambasadorów na mocy 87 art. traktatu wers., które to oświadczenie stwierdza zgodę uznania przez Litwę mocy prawnej uchwały Konferencji Ambasadorów z dnia 15-go marca. Hymans odparł poszczególne zarzuty Litwy, konstatując fakt uznania kompetencji Konferencji Ambasadorów przez Litwę i stwierdzając, że wobec uchwały Konferencji w sprawie granic wschodnich Polski, spór polsko-litewski o Wileńszczyznę przeszedł do historji. Po ponownem wystąpieniu Galwanauskasa i replice Hymansa Rada przeszła do porządku dziennego nad protestem delegacji litewskiej i przyjęła jednomyślnie do wiadomości raport Hymansa. Galwanauskas zapowiedział odwołanie się Litwy do przyszłego ogólnego zgromadzenia Ligi. Następnie jako drugą sprawę rozpatrywano wniosek litewski o odesłanie nchwały Rady Ligi Narodów z dnia 1-go lutego, dotyczącej zniesienia strefy neutralnej między Polską a Litwą do opinji międzynarodowego trybunału w Hadze. W chwili przystąpienia przez Radę do rozpatrzenia tego wniosku delegat polski Askenazy opuścił miejsce przy stole obrad i zasiadł pośród publiczności. Hymans jako referent spomnianej sprawy, powołując się na sprawozdanie, dotyczące całego przebiegu sprawy polsko-litewskiej od roku 1920, opracowany przez sekretarjat, oraz na przeprowadzoną dyskusję w pierwszej sprawie, rozpatrzonej na dzisiejszem posiedzeniu zaproponował odrzucenie wnioskn litewskiego. Galwanauskas poparł z wielkiem uniesieniem wniosek. Po replice Hymansa Rada Ligi Narodów uchwaliła jednomyślnie odrzucić wniosek litewski. Galwanauskas zapowiedział odwołanie się Litwy do przyszłego ogólnego zgromadzenia Ligi.

PASICZ TWORZY GABINET.

Wiedeń. (Pat.) „Neue Freie Presse“ donosi z Belgradu, że król powierzył Mikołajowi Pasiczowi misję utworzenia koalicyjnego gabinetu.

NA ROKOWANIA POKOJOWE W LOZANNIE.

Lozanna. (Pat.) Przybyła tu delegacja turecka, angielska, amerykańska i włoska.

CZYŻBY GROŻBA NOWEJ WOJNY?

Londyn. (Pat.) Dzienniki angielskie dowiadują się, że zorganizowane oddziały greckiej armji rozlokowanej w Tracji osięga cyfrę 200 000 ludzi. „Daily Telegraph“ zapewnia,, że uzbrojenia dostarczyły inne państwa bałkańskie. Dzienniki dowiadują się również, że zawarto w ostatnich czasach tajny układ między Turcją a Bułgarją.

OBCHÓD ROCZNICY ZAŁOŻENIA RZYMU.

Rzym. (Pat.) Z okazji uroczystości obchodu rocznicy założenia Rzymu król przyjął na uroczystej audjencji Mussoliniego. Następnie milicja złożyła przysięgę i defilowała przed Mussolinim. Generałowie Diaz i Debono odbyli przegląd wojsk, które przeciągały ulicami udekorowanemi i wypełnionemi tłumnie publicznością.

VOTUM ZAUFANIA DLA MUSSOLINIEGO.

Rzym. (Pat.) Naczelny komitet partii „Popolari“ na odbytem posiedzeniu przyjął porządek dzienny, wyrażając votum zaufania dla rządu Mussolini'ego.

Echa zgubnego przesilenia czerwiec-lipiec 1922 r.

Donosiliśmy w ostatnim numerze „Głosu“ o zasądzeniu redaktora „Rzeczypospolitej“ warszawskiej, p. prof. Strońskiego na 2 tygodnie więzienia za obrazę b. Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Z procesu, który toczył się przed Sądem Okręgowym wWarszawie, a który umożliwiony został jedynie dzięki temu, że p. Stroński, będący posłem, zrezygnował z przysługującego mu przywileju nietykalności poselskiej, przytaczamy momenty najcharakterystyczniejsze, zasługujące na zanotowanie.

W mowie swej pokreślił p. Stroński m. i. okoliczność, iż wywołanie wówczas przesilenia przez Naczelnika Państwa i zniewolenie przezeń rządu do ustąpienia było nieprawne, bo wedle obowiązującej wówczas t. zw. Małej Konstytucji rząd był odpowiedzialny wyłącznie przed Sejmem, a zatem p. Naczelnik Państwa wkroczył tu w stosunku do rządu w prawa przysługujące tylko Sejmowi.

W dalszym ciągu stwierdza p. Stroński fakt, że gdy na Konwencie Senjorów dnia 9 czerwca 1922 r. ujawnia się większość za utrzymaniem rządu p. Ponikowskiego, lewica zerwała posiedzenie. I kiedy Marszałek Sejmu stwierdził większość 256 głosów za p. Ponikowskim i doniósł o tem Naczelnikowi, ten mimo to nie powierzył p. Ponikowskiemu kierownictwo rządu, naruszając w ten sposób dotychczasowe prawne postępowanie. P. Stroński wspomina dalej o niepokojących zapowiedziach ze strony Naczelnika Państwa, jak

„ja Panów popiłuję“, albo „ja się na Panach zemszczę i nie będę się spieszył“, co świadczy o zupełnem nieliczeniu się z niesłychaną szkodliwością długiego przesilenia dla państwa.

Ciekawe są również wątpliwości Naczelnika Państwa co do znaczenia Małej Konstytucji, ujęte w bardzo dziwaczne określenia, jak n. p.

„Dla mnie ważnemi rzeczami są przytem:

„moja wola, która może chcieć, albo może nie chcieć; więc muszę wiedzieć: a) co ja muszę, b) moją rzeczą jest wówczas powiedzieć, co ja mogę lub nie mogę; wtedy dochodzę do wniosku wolowego: chcę lub nie chcę.

„Musicie więc panowie powiedzieć, co ja muszę, a ja się zastanowię: mogę czy nie mogę i odpowiem: chcę lub nie chcę.'

Te mętne określenia w sprawach państwowych były oczywiście w wysokim stopniu niepokojące.

Kiedy zaś w myśl nowej uchwały Sejmu, większość wyznacza 299 głos. p. Przanowskiego na premjera. Naczelnik Państwa wbrew prawu nie daje p. Przanowskiemu pisma powołującego.

Następny świadek poseł Edmund Dubanowicz oświadcza, iż jako profesor prawa i członek Sejmu miał to przekonanie, że wątpliwości wysuwane przez Naczelnika Państwa są nieuzasadnione. Z rozmów z Naczelnikiem Państwa wyniósł prof. Dubanowicz wrażenie przygnębiające. Kiedy prof. Dubanowicz, przedstawiając Naczelnikowi Państwa ew. ogromne szkody, jakie krajowi może przynieść przesilenie, usłyszał od niego słowa rzucone z uśmiechem, że „tym razem się zemści i nie będzie się spieszył“, zwrócił uwagę p. Piłsudskiemu, że to nie jest miejsce i pora do zemsty i że to może być nieszczęściem dla kraju. Prof. Dubanowicz stwierdził dalej, iż w całym kraju nie spotkał człowieka, któryby twierdził, że przesilenie to dobre wywołało skutki, oraz, że rola Naczelnika Państwa w tem przesileniu była niewątpliwa, jako czynnika, wykraczającego poza obowiązki urzędu i że p. Piłsudski niejednokrotnie dawał do zrozumienia, że on sam za tę rzecz jest odpowiedzialny.

Prof. Ponikowski b, prezydent ministrów, opisując szczegóły ówczesnego przesilenia, dochodzi do wniosku, że rząd jego ówczesny nie widział wcale przyczyn ani w sytuacji wewnętrzno-politycznej ani w zewnętrznej, ani też osobisto personalnej (t. j. co do składu rządu), któreby uprawniały Naczelnika Państwa w owej chwili do wystąpienia z inicjatywy zmiany rządu. Oświadczenie to b. prezydenta ministrów p. Ponikowskiego jest niezmiernie doniosłe, albowiem wynika z niego jasno i wyraźnie, że przesilenie które tyle szkody wyrządziło krajowi, jest jedynie aktem najwyższej samowoli ze strony p. Piłsudskiego.

Jako ówczesny szef rządu p. Ponikowski był zdania, że przesilenie wywołane przez Naczelnika Państwa jest bardzo szkodliwe.

Poseł Czerniewski, b. prezes klubu Chrześc. Dem. po przytoczeniu słów Naczelnika Państwa . . . .

„Panowie mnie tutaj więzicie w Belwederze, męczycie mnie, ale ja to wszystko przetrzymam. Przetrzymałem Magdeburg, to przetrzymam i Belweder.“

. . . . na zapytanie jednego z obrońców, czy sposób wywołania przesilenia był prawny, czy też bezprawny, odpowiada:

„Wtedy kiedyśmy się dowiedzieli o otwartym kryzysie, został zwołany Konwent Senjorów, na którym byłem i na którym część posłów (o ile sobie przypominam, p. Daszyński) odrazu domagała się, by zaraz przystąpić do formowania gabinetu, natomiast inni posłowie — między innymi Głąbiński i ja — stanęliśmy na stanowisku, że przesilenie to jest nieprawne, bez motywów i że najpierw musimy wezwać Naczelnika Państwa przed Konwent (była tu jeszcze kontrowersja o to, czy „wezwać“ czy też „prosić“) celem podania motywów, dla których udzielił Rządowi p. Ponikowskiego dymisji. Po krótkim sprzeciwie ze strony paru posłów socjalistycznych stanęło na tem, że Konwent Senjorów zwraca się do Naczelnika Państwa z zapytaniem o powody udzielenia dymisji. Następstwem tego było istotnie zjawienie się Naczelnika Państwa przed Konwentem Senjorów z motywami, które odczytał na piśmie. Te motywy w znacznym stopniu przedstawicieli Sejmu nie zadowoliły, do tego stopnia, że była opinja, poparta przez większość, żeby z powrotem przywrócić rząd p. Ponikowskiego.“

Pos. prof. Czerniewski stwierdził, że nikt się nie znalazł w Sejmie, coby przesilenie to pochwalił. Z rozmowy z jednym z kolegów sejmowych, posłem Stef. Dąbrowskim, który był lekarzem, dowiedział się prof. Czerniewski, że **istotnie stan nerwowy b. Naczelnika Państwa nie był normalny.**

Następny świadek b. minister skarbu p. Michalski, nie mogąc przybyć osobiście, nadesłał do trybunału oddłuższe pismo.

Min. Michalski rozwodząc się nad fatalnemi skutkami gospodarczymi, jakie wywołało przesilenie, przytacza m. in. następujące fakty:

1) Kursy obcych walut idą stale w górę od czasu, gdy wybuchło przesilenie i, o ile wiadomości moje sięgają, będą szły dalej stale w górę i tak:

dnia 2 czerwca był kurs dolara St. Zj. Ameryki Północnej 3.875—3.885, 9 czerwca 4.025—4.060, 10-go czerwca 4.075—4.100, 12 czerwca 4.150—4.210, 13-go czerwca 4.300—4.250.

Widać z tego zestawienia, że o 425 punktów w ciągu tak krótkiego czasu dolar poszedł w górę, wskutek czego od ośmiu miesięcy rozpoczęta, a od 4-ch miesięcy faktycznie uzyskana stabilizacja waluty, rzecz najważniejsza dla Polski pod względem gospodarczym, została, należy się obawiać, zniweczona.

Z całym naciskiem zaznaczyć muszę, że niema absolutnie żadnych przyczyn natury gospodarczej, któreby na spadek marki mogły dziś wpłynąć, odwrotnie tendencja dla marki polskiej powinnaby być raczej zwyżkową (ciasnota na wewnętrznym rynku pieniężnym, odmowa udzielenia Niemcom pożyczki itp.). Tak więc spadek marki przypisać należy wyłącznie czynnikom natury politycznej, to znaczy przesileniu.

2) Konsekwencją tego będzie oczywiście dalszy wzrost drożyzny, co znów wprowadzi dezorganizację w nasze stosunki gospodarcze i fatalnie na budżecie państwa będzie się musiało odbić.

3) Idzie również w strzępy zaufanie zagranicy, które z takim trudem starałem się uzyskać, by mieć możliwość zaradzenia obecnemu ostremu przesileniu gospodarczemu, wywołanemu przez katastrofalny brak kapitałów w kraju, przez dopływ kapitałów zagranicy i by móc tą drogą uzyskać również i niezbędne fundusze dla zrównoważenia budżetu państwowego.“

Pan Michalski udawadnia dalej, że wskutek przesilenia nie doszły do skutku pertraktacje o większe pożyczki tak konieczne dla państwa.

Jak widzimy z powyższego, wszystkie te zeznania najwybitniejszych posłów i mężów stanu dają smutne i druzgocące świadectwo dla działalności p. Piłsudskiego na stanowisku Naczelnika Państwa. Czytając tę zeznania ma się wrażenie, że na ławie oskarżonych w miejsce p. Strońskiego zasiąść powinien . . . kto inny.

Jednak sąd skazał p. Strońskiego na dwa tygodnie więzienia.

Wyroków sądowych krytykować nie wolno.

Zjazd delegatów P. Z. K.

(okręgu gdańskiego)

odbywa się od wczoraj w Bydgoszczy w gmachu Dyrekcji Kolejowej przy udziale około 400 uczestników, w tem 63 urzędowych delegatów. Przewodniczy obradom, o których szczegółowy referat podamy następnie, pan Oćwieja z Bydgoszczy; wicemarszałkami są pp. Zielewicz i Kamiński; sekretarzami wybrano pp. Gackowskiego, Damskiego, Łazarskiego i Pruszaka.

Obrady poprzedziło nabożeństwo uroczyste w kościele farnym, odprawione przez ks. dziekana Malczewskiego, który wygłosił do uczestników zastosowane do chwili przemówienie. Wspaniały był pochód z kościoła do sali obrad; na czele pochodu kroczyły delegacje grudziądzka, brodnicka, jabłonowska i kościerska ze sztandarami. — Obrady same zaszczycili swoją obecnością ks. dziekan Malczewski, owacyjnie witany jako przedstawiciel duchowieństwa, które tak wielkie położyło zasługi około zachowania polskości w naszej dzielnicy, radca Ragemey jako przedstawiciel miasta, przedstawiciel dyrękcji kolejki powiatowej, reprezentant kupiectwa p. Milchert; — dalej przybył wiceprezes głównego zarządu Polskiego Związku Kolejarzy p. Budniak; prasę reprezentowali, miejscową („Dziennik Bydgoski“) p. red. Teska, zamiejscową („Głos Pomorski“) p. red. Chmielewski.

Uroczystość zjazdu odbywała się przed południem od godz. 10 min. 30 do 1-szej. Po przemówieniach powitalnych i złożeniu życzeń pomyślnych obrad przez reprezentantów władz i organizacji załatwiono się przed przerwą obiadową jeszcze z wyborem komisji mandatowej, w skład której weszli pp. Radecki, Czaplewski, Cygański, Nowak, Ficner. —

Po wspólnym obiedzie (obfitym, smacznym i tanim) w pięknie udekorowanej sali poczekalni dworcowej u p. Berenta o godz. 3 rozpoczęły się właściwe obrady, sprawozdania zarządu i dyskusja nad niemi.

Szczegóły podamy w numerze następnym.

Uroczystość wręczenia dyplomów Straży Ogniowej.

W niedzielę, dnia 22-go bm. obywatelstwo miasta Grudziądza było świadkiem niezwykłej uroczystości wręczenia dyplomów i nagród za długoletnią służbę w Ochotniczej Straży Ogniowej.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 1 w południe na Placu 23-go Stycznia próbnemi ćwiczeniami członków Straży Ogniowej. Objektem ćwiczeń był dom p. Witkowskiego. Strażacy przy licznym — pomimo deszczu — udziale publiczności dokonali wielce ciekawe ćwiczenia, jak ratowanie zagrożonych ogniem zapomocą miecha i pierścieni, pokazali, jak odbywa się samopomoc strażacka, polegająca na tem, iż strażacy w ostatniej chwili spuszczają się z palącego się domu, zapomocą liny; w dalszym ciągu odbyły się ćwiczenia przy pomocy drabin mechanicznych oraz ćwiczenia z sikawkami przez odbiór wody z hydrantów itp. zbiorowisk wody. Po ukończonych ćwiczeniach Straż Ogniowa urządziła defiladę przed p. prezydentem miasta, członkami Magistratu i Rady Miejskiej.

Właściwa uroczystość rozpoczęła się o godzinie 4 i pół po południu pochodem Straży Ogniowej z chorągwią i muzyką przez najgłówniejsze ulice miasta. Pochód ten, któremu towarzyszyły tłumy publiczności, zakończył się przed budynkiem „Tivoli“.

W udekorowanej sali „Tivoli“ zgromadzili się już pp. prezydent miasta Włodek, przedstawiciele Magistratu, Rady Miejskiej, prasy, członkowie kupiectwa i zaproszeni obywatele. Do jubilatów przemówił w krótkich słowach p. prezy-

dent Włodek, wręczył naczelnikowi Straży Ogniowej p. Leonowi Kaszewskiemu za jego 10-letnią służbę złoty zegarek i dyplom, zaś pp. nadogniomistrzom Pawłowi Golińskiemu i Franciszkowi Damrathowi za ich 25-letnią służbę w Straży Ogniowej srebrny zegarek i dyplom — wznosząc przy końcu swej przemowy okrzyk na ich cześć. Imieniem nagrodzonych jubilatów przemówił p. naczelnik Kaszewski, składając na ręce p. prezydenta miasta podziękowanie Magistratowi i Radzie Miejskiej za odznaczenie.

Z kolei przemówił skarbnik Związku Straży Pożarnych na Województwo Pomorskie p. Klabun z Jabłonowa, wręczając imieniem tego Związku druhom Szwertzowi i Szmalewskiemu dyplomy i odznaki (lice) zaś druhom Kaszewskiemu, Golińskiemu, Damrathowi i Schliwińskiemu odznaki w dowód uznania ich sumiennej i długoletniej działalności.

W dalszym ciągu naczelnik Straży Ogniowej p. Kaszewski po odpowiedniej przemowie wręczył nadogniomistrzowi druhowi Schliwińskiemu toporek honorowy.

W końcu grudziądzka Ochotnicza Straż Ogniowa wręczyła dyplomy 9 swoim honorowym członkom w osobach sen. Szychowskiego, radcy Ruchniewicza, radnego miasta Dudaja, not. Szczerbickiego, dyr. Czarlińskiego i pp. Drogoszewskiego, Witkowskiego i Wittiga.

Do sztandaru grudziądzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej tradycyjny gwóźdź wbił p. Klabun imieniem Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnej.

W drugiej części uroczystości interesujący wielce wykład o szkodliwości gazów trujących i o przeciwdziałających środkach ochronnych wygłosił p. Fryd. Faruzel kapitan 64 p. p. Prelegent wykład swój połączył z objaśnieniem akcji, jaka przypadnie ewtl. Straży Ogniowej w razie ataku gazowego ze strony nieprzyjaciela. Wykład p. kap. Faruzela spotkał się z żywem uznaniem i zainteresowaniem. Zabrali jeszcze głos p. Kaszewski, ks. prob. Dembek i red. Rakowski, poczem okrzykami na cześć prezydenta miasta, ks. prob. Dembka, przew. Rady Miejskiej sen. Szychowskiego i wszystkich członków Straży Ogniowj zakończono uroczystość.

Wieczorem z okazji uroczystości Straży Ogniowej rozpoczęła się w salach „Tivoli" wesoła zabawa taneczna przy dźwiękach muzyki wojskowej 16 p. art. Zabawa ta, która ściągnęła szerokie tłumy gości z różnych sfer, trwała do samego prawie rana, dając wszystkim doskonałą sposobność do zakosztownia skocznych tanów, hucznej rozrywki i wesołości.

Z całej tej uroczystości wynieść można było m. i. to wrażenie, iż obywatelstwo nasze z sympatją i wdzięcznością odnosi się do swojej dzielnej drużyny strażackiej, która nie bacząc na trudy, mozoły i niebezpieczeństwa stoi wiernie i bezinteresownie na straży życia i mienia wszystkich mieszkańców Grudziądza.

List do Redakcji.

Na marginesie zachowania się niektórych pp. Oficerów.

W ubiegłą sobotę otrzymaliśmy list od jednego z obywateli m. Grudziądza, z którego z powodu braku miejsca w niedzielnym numerze „Głosu" dopiero dzisiaj korzystamy. Treść listu podaje dwa zasadnicze fakty:

1) „Dnia 20 bm. około godz. 12 w południe przechodząc w drodze do domu koło ul. Pietruszkowej zauważyłem u wylotu tejże ulicy na chodniku ul. Wybickiego grupę oficerów złożoną z 5—6 osób. W tej chwili przechodził obok tej grupy szeregowiec, który pozdrowił pp. Oficerów przepisanym ukłonem wojskowym. Widocznie forma ukłonu nie podobała się jednemu z pp. Oficerów, zatrzymał więc szeregowca i kazał mu przed sobą cztery razy defilować i kłaniać się. Charakterystycznym jest fakt, że nawracanie szeregowca z drogi odbywało się z coraz większej odległości (po raz czwarty od drogerji p. Klimka). Szeregowiec z wyglądu nie był niedołęgą i robił wrażenie inteligentnego żołnierza."

2) „Znajome mi panie biuralistki, kancelistki itp. narzekają, że często wieczorem wracając po pracy do domu w okolicy ul. Solnej, Pietruszkowej i Koszarowej, zaczepiane są przez pp. Oficerów, którzy proponują im wspólne spędzenie wieczoru.'

Te dwa fakty winny zainteresować komende garnizonu, która ze swej strony winna pouczyć niektórych pp. Oficerów, jak się mają zachowywać na miejscach publicznych. Jesteśmy pewni, że olbrzymia większość pp. Oficerów posiada takt wrodzony i nigdy nie pozwala sobie na wybryki, są jednak jednostki, które przynoszą wstyd mundurowi żołnierza polskiego.

Ukrócić wybryków tych jednostek społeczeństwo cywilne nie może, ponieważ musiałoby stwierdzić nazwiska danych pp. Oficerów, co spotkałoby się nawet z czynną reakcją. Narażać się na zwymyślanie lub obicie nikt nie ma chęci.

Pierwszy fakt, jaki przytacza nasz informator, jest nadzwyczaj gorszący. Przyjmijmy nawet, że zainteresowany w nim szeregowiec nie ukłonił się przepisowo. Czyż z tego powodu Oficer polski (nie pruski, nie rosyjski ani austrjacki — tylko polski!!) ma prawo urządzać cyrk na ulicy i kazać krążyć koło siebie swemu podwładnemu? Czyż Oficer taki zapomina, że znajduje się na publicznem miejscu a nie dziedzińcu koszarowem, gdzie podobna taktyka może być uważana za usprawiedliwioną? Taki nietakt oddziaływa gorsząco nietylko na społeczeństwo cywilne, ale wprowadza również depresję moralną u podoficerów i szeregowych, mogących się spodziewać w miejscu publicznem, każdej chwili, podobnego potraktowani aich. Niech jednostki wśród pp. Oficerów pamiętają o tem, o czem pamięta ogół ich kolegów, że oficer nie jest myśliwym, a szeregowiec szczutym przez psy zającem!

Co do drugiego faktu, najlepiej będzie, jeśli w godzinach wieczorowych w okolicy krytycznych ulic, t. j. Solnej, Pietruszkowej i Koszarowej znajdować się będą posterunki Policji Państwowej, które stwierdzać będą nazwiska tak osób wojskowych jak i cywiln. zaczepiających panie. Zarządzenie takie nie skrzywdzi w niczem taktownych pp. Oficerów i przyczyni do oczyszczenia korpusu oficerskiego z jednostek zbyt krewkich i nieodpowiedzialnych.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Wojciecha. Wschód słońca 4.47 zachód 7.10 Wschód księżyca 11.2 zachód 1.29.

—** BACZNOŚĆ URZĘDNICY PAŃSTWOWI. Dzisia (poniedziałek) wygłosił p. poseł A. Nowicki w Hotelu Warszawskim o godzinie 7 i pół wieczorem referat na temat „Projekt nowej ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojska". Referat powyższy powinien wzbudzić szczere zainteresowanie wśród kół urzędników.

—** MILJONÓWKA. W ubiegłą sobotę padła wygrana na numer **0 414 606**, zakupiony przez Izbę Skarbową w Kielcach.

—** REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO. W poniedziałek, dnia 23-go kwietnia o godzinie 8-mej wieczorem występ Solistów Opery Poznańskiej.

We wtorek, dnia 24-go kwietnia wieczorem o godzinie 8-mej przedstawienie zniżkowe „Rewizor z Petersburga", bony ważne (zielone).

W środę, dnia 25-go kwietnia po raz pierwszy „Wzięcie twierdzy Berg of Zoon", komedja w 4 aktach Sachy Guitry'ego.

—** Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś wieczorem o godzinie 8-mej występ solistów Opery Poznańskiej. Ogromne zainteresowanie wzbudził u publiczności program urozmaicony z znanemi i melodyjnemi operami Verdiego „Traviata" (II akt), „Trubadur" (III akt) i „Halka" Moniuszki (II akt). Przedstawienie odbędzie się w stylowych kostjumach oraz dekoracjach. Przy fortepianie towarzyszyć będzie kapelmistrz p. Zygmunt Wojciechowski. Chcąc umożliwić młodzieży zapoznanie się z czarami pieśni prawdziwego artyzmu, wydaje dyrekcja pewną ilość biletów po 2 000 marek, które nabyć można od godziny 6-tej wieczorem przy kasie teatralnej. Z chwilą podniesienia kurtyny drzwi do sali bezwzględnie zostaną zamknięte.

We wtorek przedstawienie zniżkowe „Rewizora z Petersburga". Gogola. Bony ważne zielone. Dla młodzieży bilety po 1 000 marek.

W środę premjera zapowiedzianej komedji Guitry'ego p. t.: „Wzięcie twierdzy Berg of Zoon". Sztuka ta dzięki swej lekkości oraz pikanterji stale wprowadza widza do zapomnania szeregu wybitnych charakterów farsowo-komedjowych. Doskonała wprost inscenizacja jak i gładko płynący djalog są zaletami tego utworu. Główne role kobiece odtworzą pp. Kostecka, Tokarska i Czekallówna. W świetnej roli zaś komisarza policji wystąpi p. Zbierzyński. — II akt dzieje się w foyer teatru.

Inne role odtworzą pp. Cichocki, Burski, Ilcewicz, Bajon, Jóźwicki i Szymański.

Dyrekcja sprawiła do sztuki tej nowe i gustowne dekoracje. Reżyseruje p. Andrzejwski.

We czwartek po raz ostatni „Czysty Interes", Kiedrzyńskiego z pp. Kostecką, Tokarską, Gorzkowskim, Zbierzyńskim, Burskim i Ilcewiczem. Zniżki ważne, Bony zielone.

—** TEATR MIEJSKI. 30-go kwietnia zapowiedziany jest koncert króla tenorów polskich, STANISŁAWA GRUSZCZYŃSKIEGO, artysty Opery Warszawskiej.

—** POMOC LEKARSKA DLA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Donoszą nam o następującym wypadku: „Jak złudna jest ta rzekoma pomoc lekarska dla warstw pracowników państwowych świadczyć może incydent następujący, który zdarzył się w tych dniach jednemu z niż. funkcjonarjuszów Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu.

Funkcjonarjusz powyższej instytucji państwowej niejaki p. Kraiński, stosownie do ogólnie obowiązujących w tym względzie przepisów starał się za pośrednictwem lekarza powiatowego wezwać do ciężko chorej (w połogu) żony p. dr. Kleina, znanego na naszym gruncie specjalisty chorób kobiecych — Niemca. Zanim jednak p. dr. Klein przyjął p. K. pytał się przez służącą: „Ob der Mann vielleicht nicht ein Pole ist, und spricht er deutsch"?

A gdy następnie Kraiński rzecz mu przedstawił i ze łzami w oczach prosił o pomoc do umierającej żony, p. Klein, gdy się dowiedział, że za operację rząd ma płacić, rzekł brutalnie: „Ich gehe nicht! Ausgeschlossen! „Wegen dieser Visiete verliere ich par hunderttausend Mark, und bekomme dafür vom Staat 5 000 Mark".

Widocznie więc p. dr-owi Kleinowi milsze znacznie są setkitysięcy marek, jak życie ludzkie i to niejednej może osoby.

Błagania ani zaklęcia nie pomogły. Pan Klein do chorej nie poszedł! Wobec tego udał się Kraiński do p. dr-a. Kilkowskiego, którzy nie wiedząc, że ma do czynienia z funkcjonarjuszem państwowym, udał się do chorej, lecz gdy się o tem dowiedział w tej chwili chciał zawrócić z powrotem i już się w tym celu ubrał. Dopiero na rozpaczliwą prośbę Kraińskiego, by mu ratował żonę i dziecko zgodził się pozostać do operacji pod warunkiem, atoli, że zainteresowany podpisze zobowiązanie, iż w ciągu 3 dni zapłaci mu honorarium w wysokości **300 000** marek.

Skąd obecnie niższy funkcjonarjusz, obarczony rodziną weźmie trzysta tysięcy marek, jeśli miesięczne jego wynagrodzenie tyle nie wynosi?

Komentarze zbyteczne!

—** DLACZEGO NIE WYPŁACA SIĘ DODATKU DROŻYŹNIANEGO URZĘDNIKOM. Władze miarodajne zapytujemy się, dlaczego dotychczas nie uskutecznia się wypłaty 33 procent dodatku drożyźnianego dla urzędników starostwa w Tucholi. O ile nam wiadomo, wypłata tegoż dodatku miała podług postanowienia Rady Ministrów nastąpić już w poniedziałek, dnia 16-go bm.

—** SPÓŁKA OSADNICZA W GRUDZIĄDZU, założona przed dwoma laty przez ks. prob. Dembka odbyła w sobotę, dnia 21-go bm. swe Walne Zebranie, którego przebieg przekonał udziałowców, że pod wzorowem kierownictwem Zarządu i Rady Nadzorczej Spółka osiąga cel swego posłannictwa. Zebranie zagaił prezes Rady Nadzorczej p. budowniczy Jakubowski powołując na sekretarza insp. ogrodów p. Wodwuda, sprawozdania z działalności Zarządu i Rady składali p. budowniczy Pelkert i prezes. Po przyjęciu bilansu gospodarczego, z którego dzięki poświęcenia i zupełnie bezinteresownej pracy członków Zarządu i Rady wynikały poważne, jak na małą Spółkę zyski, uchwalono podnieść udział na 50 000 marek, pobierając wstępne od nowych członków w wysokości 2 000 marek. Przy wolnych głosach poruszano szereg spraw związanych z dzierżawą parcel, ujawniającą się chęcią kupowania dzierżawionych przez członków gruntów, a nawet są reflektanci na pobudowanie się, byle tylko zatrzymać swój skrawek ziemi. Zdarzyły się też wypadki, że dzierżawca nie mogąc uporać się z obrobieniem parceli, wypuszczał takową zwinniejszemu następcy, co spowodowało zażalenia, które w przyszłości nie powtórzą się, gdyż wybrano dwie specjalne komisje na Tarpno i Tuszewo, które czuwać będą, by grunta należycie uprawiano przez odnośnych dzierżawców. Jak wielkiem jest zapotrzebowanie na ziemię świadczy fakt, że Spółka nie jest w stanie zadowolić wszystkich swych członków, z których wielu czeka na parcelę, wobec czego na przyszłość wypadnie ograniczyć liczbę przyjmowania nowych członków.

Istnienie samej Spółki osadniczej jest wielce pożytecznem, gdyż daje możność biedniejszym do nabycia roli, która racjonalnie wykorzystana, staje się dobrodziejstwem w obecnych tak drogich czasach. Członkowie Spółki Osadniczej zawdzięczając uporządkowanie pierwszych nader ciężkich warunków rozwojowych obecnemu Zarządowi i Radzie Nadzorczej opuszczali zebranie z pełnem zadowoleniem, wyrażając prośbę by następne zwołano już w styczniu, celem możności podziału prac.

Ruch towarzystw.

—(rt) TOWARZYSTWO UPIĘKSZENIA MIASTA urządza jutro we wtorek, dnia 24 bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie, na którem Zarząd złoży sprawozdanie z dotychczasowej czynności. Z porządku obrad wynika, że insp. ogrodów miejskich p. Wodwud referować będzie na temat: „Park Miejski w przyszłości", wobec czego tak sprawozdanie Zarządu jak i referat winne ściągnąć wszystkich członków i osoby mające zamiar zostać członkiem na powyższe zebranie. Początek o godzinie 7-mej i pół wieczorem.

Z Pomorza.

—** CHOJNICE. (Rozpoczęcie misji w Chojnicach). W niedzielę dnia 22 bm. rozpoczęła się w kościele parafjalnym w Chojnicach misja św. Od niedzieli 22 bm. do soboty 28 bm. odbywać się będzie misja dla parafjan niemieckich. W sobotę dnia 28 bm. po południu rozpocznie się misja polska która potrwa do 6 maja wieczora.

Misję odprawią ojcowie Jezuici. Polską misję odprawiać będzie O. Superjor Bisztyga z Dziedzic z 1 lub 2 ojcami, zaś niemiecką O. Gołębiewski z Rudy z polskiego Górnego Śląska.

—** TCZEW. (W pogoni za rzezimieszkami). Przyaresztowano w Tczewie dwóch wyrafinowanych lubowników cudzej własności. Jeden nazywa się Czekański, drugi Ćwikliński. Obydwaj mieli przy spełnianiu swych kradzieży nadzwyczaj lekką rękę, bo kradli jak kruki, a przyłapać się nie pozwolili. Ćwikliński operował przeważnie w starogardzkim powiecie. Podejrzany jest o spełnienie tam kilku znacznych kradzieży klejnotów. Przytrzymano go w Rokitkach i wyciągnięto wprost z łóżka. Znaleziono przy nim kilka złotych pierścionków wielkie zapasy bielizny i odzieży.

Ćwiklińskiego przytrzymano w Tczewie w restauracji, gdy sobie przywłaszczał torebkę z porządnym zapasem banknotów. Szelma przytrzymany na gorącym uczynku, chciał w ten sposób wykręcić się od udowodnienia mu kradzieży, że pieniądze wrzucił do ustępu. Udało się jednak wszystko stamtąd szczęśliwie wydobyć.

Złodzieje znaleźli się na pewien czas pod kluczem.

Z całej Polski.

—** BYDGOSZCZ. („Żydowski" zapis dla miasta). W roku 1921 zmarła w Ameryce p. Lena Kohen, żydówka, pochodząca z Bydgoszczy i zapisała rodzinnemu miastu swój zbiór obrazów, zaś na rzecz ubogich żydów miasta Bydgoszczy 100 000 dolarów, t. j. 4 miljardy marek polskich. Magistrat m. Bydgoszczy uchwalił nieprzyjąć daru i odesłał papiery z powrotem konsulatowi polskiemu w Nowym Yorku. Żydzi nie dali za wygraną i wszczęli kroki u odnośnych władz w Warszawie, by magistrat bydgoski zajął się rozdawaniem darów.

—** INOWROCŁAW. (Aresztowany świętokradca). Policja tutejsza ujęła 18-letniego Tadeusza Wilmowicza z Inowrocławia, który włamał się do kościoła św. Michała w Gnieźnie i skradł wota posiadające znaczną wartość. Część łupu swego opryszek spieniężył już u pewnego jubilera w Gnieźnie, a pozostałą część zdołano mu odebrać.

—** POZNAŃ. (Echa wyroku śmierci na Sobczaka). Skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie Sobczak i na 2 lata więzienia Panowicz nie wnieśli rewizji wyroku, wobec czego wyrok jest prawomocnym. Prokuratura wysłała akta do Prezydenta Rzeczypospolitej z wnioskiem o niekorzystanie z prawa amnestji. Jak tylko akta z potwierdzeniem wyroku zostaną zwrócone prokuraturze, wyrok będzie wykonany.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.

III TARG POZNAŃSKI OD 29/IV DO 5/V 1923

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.
Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Baszkowski w Grudziądzu.

Posiedzenie Rady Miejskiej

w czwartek, dnia 26 kwietnia 1923 r. o godzinie 5-ej po południu.

PORZĄDEK OBRAD:

A. 1. Wybór 3 członków do Komisji dla Wielkiego Tarpna.
2. Wniosek o nadanie Marszałkowi Francji Fochowi obywatelstwa honorowego miasta Grudziądza.
3. Zatwierdzenie preliminarzy budżetowych na rok 1923 Wydział I—XXIV i Wydział XXVI również Miejskiej Kasy Oszczędności i administracji nadzwyczajnej.

B. Posiedzenie poufne:
1—2 pp.

Na posiedzenie zaprasza
Grudziądz, dnia 23 kwietnia 1923 r.
Przewodniczący Rady Miejskiej
(—) Szychowski. [4981

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem przypomina się właścicielom psów rozporządzenie policyjne z dnia 9. 8. 1906 i 29. 4. 08 dotyczące posiadania tychże.

Właściciele obowiązani są w ogrodach miejskich, parkach a także w pobliżu trawników i plantacji w śródmieściu prowadzić swe psy na krótkiej smyczy oraz zwracać baczną uwagę, by w rzeczonych miejscach nie znajdowały się ich psy bez opieki.

Zabieranie ze sobą psów na targowiska podczas odbywającego się targu, na cmentarze a także do zakładów żywnościowych jest surowo zakazane.

Niezastosowujący się do powyższych rozporządzeń będą pociągnięci bezwzględnie do odpowiedzialności. [4977

Grudziądz, dnia 20 kwietnia 1923 r.
Urząd policyjny
(—) Włodek.

Do naszego rejestru Spółdzielni 14a „Spółka Krawiecka, zapisane towarzystwo z ograniczoną poręką w Nowem", zapisano dziś, że po zupełnem ukończeniu podziału majątku Spółki pełnomocnictwo likwidatorów wygasło.
Nowe, dnia 16 kwietnia 1923 r.
Sąd Powiatowy. 4979

Do naszego rejestru Spółdzielni 1a „Bank" Spółka, zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością w Nowem" zapisano dziś Maksymiljana Wysockiego, kowala w Nowem jako kontrolera.
Nowe, dnia 17 kwietnia 1923 r. [4980
Sąd Powiatowy.

Niniejszem oświadczam,
że z Kinem „Orzeł" nie mam nic wspólnego
nigdy wspólnikiem nie byłem i nie będę ponieważ jako prawy Polak ani z żydami ani z Niemcami się nie łączę.
Kłopotek, mistrz piekarski.

Książkowa

z pięknym charakterem pisma, biegła i doświadczona w prowadzeniu ksiąg, oraz korespondencji polskiego i niem. potrzebna od zaraz albo od 1 maja r. b.
A. RUCHNIEWICZ, Grudziądz,
fabryka wódek i likierów. [4967

Z powodu wyprowadzki do sprzedania:
wierzchowiec
ogier oldenburski
2 konie robocze
wóz drabiasty
2 wozy skrzyniowe 6033
2 sań roboczych
bryczka
para chomąt
2 pary śli roboczych
oraz różne inne przedmioty.
A. Bittner, Łasin.

Aptekę

kupię
z koncesją dziedziczną (nie osobistą) w cenie 150 miljonów marek. Oferty: **W. Wilamowski. Warszawa,** ulica Warmińska 37. [4978

Baczność! Baczność!
Każdą większą i mniejszą ilość
żelaza
każdego rodzaju jako i
szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.
KABATEK, Grudziądz
3312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Nadzwyczajne

Walne Zebranie

akcjonarjuszów

T. A. Pom. Zakłady Ceramiczne w Grudziądzu

odbędzie się **dn. 6 maja rb. o g. 12 w południe w lokalu Banku Budowlanego w Warszawie,** Czackiego 23

PORZĄDEK OBRAD:
1) sprawozdanie z dotychczasowej działalności towarzystwa
2) zmiana §§ 4 i 7 ustaw towarzystwa
3) wolne wnioski bez uchwał.

Grudziądz, dnia 18 kwietnia 1923 r.
Rada Nadzorcza.
4983

Miłe, zajmujące i pożyteczne książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniowskiej . . . . **7000 Mk.** porto 400,— mk.
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **7000 Mk.** porto 400,— mk.
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . **6000 Mk.** porto 400,— mk.
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **1000 Mk.** porto 250,— mk.
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **2000 Mk.** porto 280,— mk.
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** napisany przez M Pacoszyńskiego zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych. **5200 Mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska
Wydział Wydawniczy
GRUDZIĄDZ (Pomorze)
Groblowa 27/29. *Telefon 50 i 51*

Pomorskie Towarzystwo Elektrotechniczne „SINUS"
Spółka z o. p. z ogr. odpow.
Grudziądz, Spichrzowa nr. 16 — Telefon 547
W specjalnie rozbudowanym oddziale reparacyjnym
wykonywa
naprawę i przebudowę prądnic, transformatorów, liczników, przewijanie ankrów etc.

Wróblewski, Engler i Ska.

[4461]
ZIEMIOPŁODY
Telefon 71, 72. **BYDGOSZCZ** Śniadeckich 53a
Filje:
Gdańsk: Jopengasse 27, tel. 594. **Królewska Huta:** Jagiellońska 5, tel. 504.
Zakupują i sprzedają wszelkie ziemiopłody, nasiona, zboża, kartofle i przetwory tychże.
Dostarczają wszelkie nawozy sztuczne, węgle, koks.

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* *Tel. 981.*
ul. Młyńska 21 (Starostwo)
przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie tranzakcje bankowe
Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3403

Maszyna do szycia

(damska) dobrze utrzymana na sprzedaż także większą ilość 6054
słomy
luźnej odda natychm
Wałkowski, Szynwałd
p. Grudziądz. stacja Wydrzno

Pieńki

zdrowe, zupełnie suche, łupane, o bardzo wysokiej zawartości cieplika, zastępujące najlepszy węgiel kamienny poleca wagonowo [4932
T. Jankowski, Tuchola
Szosa Świecka
Telefon nr. 56

Okazja!
Dom 3-piętrowy
i wolny skład z mieszkaniem w centrum miasta Grudziądza za bezcen natychmiast (6058
do sprzedania
„Praca" Dworcowa 37.
Tel. 611, 363, 251.

DOM

3 piętrowy w Grudziądzu centrum, cały lub połowę okazyjnie sprzedam z powodu nagłego wyjazdu. **Hotel Dwór Królewski** pokój 32, od 10 rano do 2-ej i od 4 do 8-ej wieczorem. [6060

Flance

warzywa, pomidorów oraz **kwiatów** mocne i dobrze zakorzenione poleca w wielkim wyborze. [4921
Ogrodnictwo Handlowe,
ul. Nadgórna nr. 29/30,
Maks Riedel.

Instrumenta muzyczne

wszelkiego rodz. poleca
Firma
Stanisł. Niewczyk,
Bydgoszcz,
ul. Gdańska 147 (4970
przyjmuje również
artystyczne naprawy instrum. smyczkowych.

Dobra dojna [6061
koza szwajcarska
do sprzedania. Ogrodowa 2, przy Rynku Rybnym.

ŁĄKĘ TORFOWĄ

z pokładem wybornego twardego torfu, tuż przy szosie, $1^1/_2$ km. od kolei., sprzedam celem wykorzystania. 6056
Hinz, Rychnowo,
stacja kol. żel. Bursztynowo pow. Grudziądz.

Do natychmiastowej dostawy oferuję:
PAPĘ dachową w 3 gat.
do klejenia dachów
Ia smołę destylowaną
lepnik (Klebemasse)
Ceny bardzo korzystne
:: bo własna fabryka ::
tektury
i własna
destylacja smoły.
Władysław Lewandowski,
Fabryka papy dachowej
Tczew, (Pomorze). 4586



Polecamy 4963
separatory
do mleka
pierwszorzędnej fabryk.
maszyny do masła [4963
sprzęty do przerobu mleka
części rezerwowe do każdego rodzaju centryfug
Specjalny Warsztat Reparacyjny
Najdrowski i Ceranicki
Specjalność: Centryfugi i części rezerwowe.
Grudziądz, Chełmińska nr. 1. **Hurt i detal.**

Posady

Gospodyni

z 8 letniem dzieckiem **poszukuje zajęcia** na wsi lub w mieście za niedużym wynagrodzeniem. Zgł. do Głosu Pomorsk. pod nr. 4980.

Służące

pokojowe, kucharki, służące na majątki i do miasta poleca i poszukuje **Zarobkowe Biuro Pośredn. Pracy Teresa Marszałkowska** Rynek 15. (6059

Mieszkania

Poszukuję **2 pokoi z kuchnią, umeblowanych,** w centr. Cena nie krępuje. **Wladm. m. Podolf,** Kwiatowa 2.

Stemple-Druki
gust. spieszne
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materyały piśmienne

Znane Warszawskie Gorseciarki otworzyły pracownię
przy ul. Kwiatowej 2, ptr.
Wykonują:
Gorsety, biusthaltery pasy i bandaże.
Polecają się Szan. Publiczności. [6052

Ożenki

Inteligentna młoda panienka, Pomorzanka, posiadająca 30 miljonów mk. majątku i wyprawę, poszukuje znajomości lepszego pana celem
ożenku
Łaskawe zgłoszenia proszę nadesłać do Głosu Pomorsk. pod nr. 6055. Dyskr. rzecz honorowa.